

~~ROZDZIAŁ XIII.~~ XIII.

Po tych sukcesach, Rosja bolszewicka zrozumiała, że nie może nie doceniać nadal polskiej siły militarnej. Na Zachodzie zwycięska koalicja, chcąc wznowić carską Rosję, pragnęła pozyskać Piłsudskiego dla tej akcji, prowadzonej ze zmiennym szczęściem przez generała Denikina. Los jego, bez ewentualnej pomocy Polski, był beznadziejny.

Sowiety szukały wszystkich możliwych sposobów do zawarcia pokoju z Polską.

Piłsudski miał do wyboru: albo zawrzeć pokój z Siewietami, a wówczas nie mogłoby być mowy o udzieleniu przez Polskę pomocy Denikinowi,



**INSTYTUT JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W AMERYCE**

POŚWIĘCONY BADANIU NAJNOWSZEJ HISTORII POLSKI
381 Park Avenue South, New York, N.Y. 10016 Tel. (212) MU3-4342

Szanowna Pani, Szanowny Panie,
Niniejszym zawiadamiamy, że

Nowy York, 26 lutego 1974

31 WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW INSTYTUTU

W PIĄTEK 15-go MARCA 1974, GODZ. 6.30 WIECZÓR

W SALI POLSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO

59 East 66-th Street, New York City

z następującym porządkiem dziennym:

- | | |
|---|--|
| 1 - Otwarcie 31-go Walnego Zgromadzenia | 8 - Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie
absolutorium ustępującym władzom Instytutu |
| 2 - Wybór przewodniczącego i sekretarza | 9 - Uchwalenie budżetu na rok 1974 |
| 3 - Wybór Komisji Nominacyjnej | 10 - Wybór władz Instytutu: prezesa, dwóch wice-prezesów,
skarbnika, sekretarza, 15-tu członków Rady i
Komisji Rewizyjnej (3 członków i 2 zastępców) |
| 4 - Odczytanie i przyjęcie protokołu
z 30-go Walnego Zgromadzenia | 11 - Wybór członka honorowego Instytutu |
| 5 - Sprawozdanie prezesa, dyrektora i kierownika
działu naukowego, archiwum i biblioteki | 12 - Wolne wnioski |
| 6 - Sprawozdanie finansowe | 13 - Zamknięcie obrad |
| 7 - Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej | |

W razie niemożności przybycia, prosimy o przekazanie głosu jednemu z członków, zamieszkałemu w Nowym Yorku.

Dr. JAN FRYLING
prezes

MICHAŁ BUDNY
dyrektor

EDWARD KLESZCZYŃSKI
sekretarz

Po zakończeniu obrad odbędzie się towarzyska lampka wina.

W razie niemożności przybycia prosimy wypełnić, odciąć i wysłać w załączonej kopercie.

Zawiadamiam iż nie mogę przybyć na **31 WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW INSTYTUTU**

i przekazuję swój głos p.

.....
Data

.....
Podpis

561
343

albo też udzielić pomocy Denikinowi, a w takim razie zawarcie pokoju z Sowietami byłoby niemożliwe. Piłsudski ^{był zdania,} ~~przekonał się~~, że pokojowe propozycje bolszewickie nie są szczerą. Sowietom chodziło jedynie o uzyskanie na czas ^{ie,} ~~czasie,~~ jednocześnie bowiem z całą rozporządzalną energią, przygotowywali ^{wielką} ~~wielką~~ ofensywę przeciwko Polsce. Kontakty z Denikinem dowiodły natomiast niezbitie, że nieprzyjemnych nastawień i pretensji zwolenników caratu do Polski ~~x~~ nie zdołało zmienić nawet tak bardzo nieszczęśliwe ich położenie w Rosji sowieckiej. Nie mógł więc Piłsudski także ~~x~~ propozycji koalicji uwzględnić.

Tego rodzaju nastroje czynników prawicowych rosyjskich w stosunku do Polski nie dziwiły nas. Jeszcze w czasach przedwojennych, w stosunkach z najbardziej lewicowymi kołami młodzieży rosyjskiej, Piłsudski mógł stwierdzić, co i ja przy sposobności studiów swoich politechnicznych w Rydze zauważyłem, że nie było nigdy ze strony rosyjskiej żadnej skłonności do nadania Polakom dalej idącej wolności, choćby nawet w formie autonomii związanej z Rosją. Przerzątał ich kontrast pomiędzy wielką energią i talentami Polaków, a ich własną ^h miernością i niezaradnością. Mówili też bez ogródek: gdybyśmy wam dali wolność, tobyście nas wszystkich opanowali.

Zamiary Sowietów były dla Piłsudskiego tak wyraźne i nie budzące żadnej wątpliwości, że postanowił szybko działać by uprzędzić zamiary przeciwnika. Miał ¹ ~~przyszłym~~ pewne nadzieje, że może uda się przy tej sposobności wkrzesać niepodległe ^h państwo ukraińskie, sprzymierzone z Polską, wzmocniłoby w ten sposób Polskę, osłabiając równocześnie znacznie państwo sowieckie, przez odebranie mu żyznych i zasobnych ziem ukraińskich.

Nadzieje Piłsudskiego, co do utworzenia ^h państwa ukraińskiego miały dość konkretne podstawy, bo przecież na ziemiach tych powstała już Ukraina Ludowa, którą dopiero Sowiety siłą opanowały. a ich ^h ataman głów-

3184

ny, Semon^e Petlura, znalazł wraz z pewną ilością wojsk ukraińskich przytułek w Polsce.

Inaczej jednak patrzyli na te sprawy członkowie Sejmu suwerennego. Pożądali oni pokoju, aby wreszcie móc rządzić krajem. Uważali, że to tylko ambicja Piłsudskiego stanowi przeszkodę w zawarciu pokoju z Sowietami.

Piłsudski, będąc pewny swej orientacji co do zamiarów sowieckich, rozpoczął w dniu 25 kwietnia 1920 roku marsz na Ukrainę, z głównym kierunkiem uderzenia na Kijów. Opanowanie prawobrzeżnej, naddnieprzańskiej części Ukrainy, uważał za dostateczną podstawę dla zajęcia w późniejszym czasie przez Ukraińców, ich siłami, reszty Ukrainy.

Tuż po wojnie bolszewickiej, opowiadał mi Piłsudski o treści swych rozmyślań, przed decyzją wyprawy kijewskiej. Przede wszystkim ^u mówił - przygotowanie ofensywy bolszewickiej na całej rozciągłości frontu było dla Polski groźne, chodziło mu więc o to aby pokrzyżować plany sowieckie przez zaszczenie ich uderzeniem polskim. Przewidywał różne ewentualności, od najlepszych do najgorszych. Gdyby mu się nie udało największa dywersja jaką bykoby utworzenie niepodległego państwa ukraińskiego, to spodziewał się przez uderzenie na południu spowodować przesunięcie się bolszewickich z północy i odciążenie tym samym naszego frontu północnego. Chciał przytym zniszczyć możliwie wielką część zaangażowanych się bolszewickich. Przewidywał również najgorszą możliwość, a mianowicie, że nieprzyjaciel, unikając spotkania, wycofa się bez walki na lewy brzeg Dniepru. Nawet i tę najgorszą ewentualność uważał przez ujęcie inicjatywy przez Polaków za lepsze wyjście, aniżeli bierne wyczekiwanie na uderzenie bolszewickie.

Piłsudskiemu udało się rozbić 12-tą armię bolszewicką, armia zaś 14-ta unikając walki, przekroczyła Dniepr na jego lewy brzeg.

W dniu 8 maja 1920 roku nastąpiło zajęcie Kijowa.

Aby stwierdzić, jak dalekim był Piłsudski od wszelkich myśli zaburzających a myślał jedynie o osłabieniu kolosa sowieckiego, niechaj posłużą rozkazy Naczelnego Wodza w czasie jego pochodu na Ukrainie:

"... Okupacja polska Ukrainy musi być rozrachowana nie na lata, ale na miesiące. Im prędzej tworzone zostaną regularne wojska ukraińskie, im wcześniej wyjdą na front by dalej ziemie Ukrainy z pod jarzma bolszewickiego uwalniać, w tem dogodniejszej sytuacji znajdzie się państwo polskie."

"O takim stanowisku Rządu, Sejmu i Naczelnego Dowództwa W.P. wszyscy wyżsi dowódcy muszą być pouczeni, pod osobistą odpowiedzialnością dowództw armii."

"Zgodnie z tym należy uregulować zewnętrzne zachowanie się wojsk polskich na terenach, zajętych po 25 kwietnia 1920 r. Trzeba pamiętać, iż tereny te należą do państwa ^uukraińskiego i że zewnętrzne oznaki władz państwowych na terenach muszą temu odpowiadać... Godko i barwy państwowe polskie mogą być używane jedynie dla oznaczenia siedzib dowództw polskich."

"O takim sąsiedniczym stanowisku ^uWładz ⁿNaczelnych ⁿZarządu polskiego winni ^ddowódcy W.P. zawiadomić całą ludność polską, by uleczyć ją ze złudzeń, że wojska polskie pozostaną na nowozajętych terenach przez lata lub dziesiątki lat."

Niestety niedługo panował tryumf zdobycia Kijowa.

Przewidywania Piłsudskiego o przygotowanym uderzeniu Sowietów na Polskę szczytny się sprawdzić. Czerwona ofensywa bolszewicka na północy ruszyła z miejsca. ^{uderzenie}~~Uderzenie~~ odpięły wojska polskie z powodzeniem, nacisk nieprzyjaciela przybrał jednak tak bardzo na sile, że zmusił nasze wojska do ~~opuszczenia zajmowanej linii obronnej, a nawet do odwrotu.~~ Sytuację ogólną pogorszył fakt przerwania frontu południowego przez wiel-

kie siły kawalerii sowieckiej pod dowództwem Budiennego. Naczelnny Wódz zmuszony został do wycofania wojsk naszych z Ukrainy, tym więcej że i Ataman Petlura doznał zawodu ze strony narodu ukraińskiego.

Niepowodzenia te wywołały wewnątrz kraju paniczne nastroje, potęgujące się z każdą chwilą, które były jednak niewspółmiernie gorsze aniżeli rzeczywistość na froncie.

Rozsiewano liczne i bardzo daleko w fantazji autorów idące plotki, które pochedziły od ludzi, chcących skwapliwie skorzystać z nadarzającej się sposobności, by stworzyć w kraju silny "front wewnętrzny" skierowany przeciw Piłsudskiemu. Posuwano się w zaciekłości tak daleko, że oskarżano go o zdradę, utrzymując że jego szef kancelarii cywilnej posiada z soboru na placu Saskim bezpośrednie połączenie z nieprzyjacielem. Panika ta, wytworzona sztucznie w kraju, odbijała się gorszącym echem wśród oddziałów na froncie, co naturalnie demoralizowało żołnierzy, nie dodając im ani sił ani wytrwałości do walki. Dalsze oddziaływanie tych nastrojów doprowadziło do tego, że na niektórych odcinkach zaczęło się wojsko wycofywać w nieładzie, bez walki.

Przyczyną tej niezwyklej łatwości wytwarzania w Kraju tego chorobliwego już, a wysoce szkodliwego zjawiska, był właśnie brak w szerokim ogóle kultury państwowo-twórczej o czym już wspomnieliśmy.

Piłsudski wiedział, że bez zmiany tych nastrojów, głównie zaś bez usunięcia źródła szkodliwego oddziaływania, najgenialniejsze plany jego nie uratują Polski. A nie wiele czasu miał do stracenia.

Na posiedzeniu Rady Obrony Państwa 19 lipca 1920r. powiedział:

"Od was, polityków i od narodu powinien iść do wojska, walczącego na froncie, głos wiary i otuchy, odpowiadający moralnej wartości społeczeństwa i jego niezłomnej woli zwycięstwa".

347

"Zamiast tego dajecie demoralizujący obraz wasni, kłótni i rozdar-
cia. Generałowie, wygrywani przez polityków, nie potrafią służyć i słuchać,
natomiast intrygują i frondują."

"Chwila jest wyjątkowo groźna, nie ma czasu do stracenia, stoicie nad
przepaścią i jutro może zaczniecie się wyrzynać. Nie wiem, jakimi słowami
mam was przekonywać, aby was natchnął duchem pojednania i słonić do zgody."

"Jeśli potrzebna do tego jest moja śmierć, to gotowym sobie w żeb wy-
palić, abyscie zrozumieli wreszcie, że to jest już ostatnia chwila do ratun-
ku, że musicie się zjednoczyć i dać wyraz w stworzeniu silnego Rządu." ~~PI~~

~~Wyrażenie to wywołało w Kraju dreszcz i przywróciło zaufanie do Na-
czelnego Wodza, a źródła eskalacji walki mocno słumiko.~~

24 lipca Powstał Rząd Obrony Narodowej.

Rozprawiwszy się w ten sposób z "frontem wewnętrznym", Piłsudski przy-
stąpił do stworzenia planu odparcia najazdu. Pracę tę wykonał w samotności.
A kiedy rankiem dnia 6 sierpnia, sameldował się do niego Szef Sztabu z pla-
nem obrony, ~~wytoczonym zapewne przy udziale i współpracy gen. Weyganda, Szefa~~
~~Nieji Francuskiej, Piłsudski miał już swój, zupełnie oryginalny plan goto-
wy.~~

~~W planie tym nie przewidywał ewakuacji Warszawy.~~

~~Wielki optymizm i siła Naczelnego Wodza, w jego decyzji nieoddania
Warszawy, udzieliły się wojsku, budząc entuzjasm i wyjątkowy zapał do walki.~~

~~Armii północnej, dowodzonej przez gen. Sikorskiego, rozkazał Piłsudski
silnym uderzeniem związać siły nieprzyjaciela, sam zaś ujął w swe ręce bez-
pośrednie kierownictwo przeciwatacznia flankowego.~~

W rozkazie swoim pisze Piłsudski:

"Wzgląd na zmęczenie ludzi i na straty nie może tutaj odgrywać roli.
Wszystkie wojska zrozumieć muszą, że bitwa ta rozstrzyga losy wojny i kra-
ju i że dać ona może pożądaną rezultaty tylko przy najwyższym wysiłku sił

348

i woli każdego poszczególnego żołnierza i oficera. Daleko posunięta inicjatywa ofensywna wszystkich dowódców będzie gwarancją zwycięstwa." (31)

Dnia 16 sierpnia o świcie ruszyli Polacy do przeciwuderzenia. Grupa manewrowa gen. Rydza-Smigłego, złożona z ⁵ ~~3~~ ^{pieciu} dywizji ^{ata} wykon~~ane~~ ^{ata} flankowe uderzenie ^{znad Wiepra} z Dębli~~na~~ w kierunku północnym. Uderzenie to ~~było~~ ^{było} tak gwałtowne, że ~~tego samego dnia~~ ^{ato} wywołało zakłamanie i popłoch wśród bolszewików, którzy zagrożali już bezpośrednio samej Warszawie.

Genialny ^P plan Piłsudskiego, przy wykonaniu którego zdołał również podnieść ducha żołnierza polskiego na najwyższy poziom, udał się w całej pełni. Piłsudski uważał, że plan jego mógł być tylko wówczas realny, jeżeli stosunkowo mała, w porównaniu do wielkich sił bolszewickich, grupa manewrowa, wykaze najwyższe cechy bojowe.

Od tej chwili coraz większa panika opanowywała nieprzyjaciela, w wojsku polskim natomiast rosła otucha i potężniał duch bojowy.

Armie sowieckie pierzochały w nieładzie, stolica ^{przestała być zagrożona,} ~~została zagrożona,~~ wojska zaś związane dotąd w jej obronie, następowały teraz z największą furją za ustępującym nieprzyjacielem.

Pościg, prowadzony z nadzwyczajną energią doprowadził pod koniec września do zupełnego zniszczenia armii sowieckiej. Wojska polskie powróciły na swoje najdalej na wschód wysunięte stanowiska, opuszczone pod naporem nieprzyjaciela. Wojsko sowieckie już dalej walki nie przyjmowało - należało więc uważać wojnę za skończoną.

Ustępujące z Wilna wojska bolszewickie, oddały miasto Litwinom. Ale już 9 października, generał Żeligowski, na czele grupy, którą stanowiła głównie dywizja litewsko-białoruska, odebrał z powrotem to miasto. Z niego oraz z obszarów przyległych utworzył niezależną część kraju pod nazwą Litwy Środkowej, o której przynależności miał zdecydować dopiero Sejm Wileński.

W tej sprawie pisał Piłsudski:

3-49

"Wakt ten spotkał się z odporem Europy tak gwałtownym, tak silnym jak żaden inny. Nie jestem w stanie powtórzyć wszystkich rozmów, nie jestem w stanie powtórzyć not, jakie tej sprawie dotyczą."

Na te wszystkie sprzeciwy i noty Piłsudski miał tylko jedną odpowiedź:

"Jeżeli Alianci zechcą oddać Wilno Litwie bez wysłuchania woli ludności, będzie widział się zmuszony złożyć wszelkie godności i jako obywatel Wileńszczyzny spełnić swój obowiązek." 39

Dnia 18 października o godz. 24 wszelka walka z wojskami sowieckimi na całym froncie ustała; nastąpiło zawieszenie broni.

W ten sposób, minione dwa lata niepodległości, które były wypełnione zmaganiem wojennymi, zakończyły się wielkim zwycięstwem, zapewniającym dalszy, niezależny byt Państwu. ~~A trzeba stwierdzić, że nieprzyjaciel wschodni bardzo wtedy sapał wolność narodu polskiego.~~

Głównym zadaniem wielkiego przewrotu bolszewickiego w Rosji, było w początkowej fazie, niszczenie ustroju wraz z usuwaniem ze świata prawie całej warstwy uprzywilejowanej, stanowiącej podstawę carskiej władzy i organizacji państwowej Rosji. Czynniki rewolucyjne, przy pomocy tłumów zupełnie przestępczej kultury i upośledzeniu socjalnym, zadanie to pierwszorzędnie wykonały. Powodzenie tej roboty pozwalało im na wywieranie wpływu psychicznego na ciemne masy ludności wielkiego państwa.

Deklamacja rewolucyjna przywódców bolszewickich, była dla tych mas "objawieniem", zapowiadającym nie tylko wyzwolenie całego ludu z jego upośledzenia socjalnego, ale i stworzenie prawie raju na ziemi. Te sugestie rozszerzały się z niezwykłą szybkością, gdyż nie było można przeciwstawić im nic bardziej popularnego z czasów caratu. A że i najwyższe czynniki, kierujące rewolucją, prowadziły swoją pracę ideową i z pełną wiarą w piękno i realność swoich doktryn - tworzył się stan wielkiego

podniecenia i fanatycznego entuzjazmu w walce ze "starym światem" ustrojów państwowych, które "ułatwiały ciemnienie i wyzyskiwanie" ludzi pracującego.

Odezwa biskupów polskich do biskupów świata, jaka ukazała się w lipcu 1920 r. przed najazdem Sowietów na Polskę, doskonale oddaje niszczycki charakter akcji wywrotowej bolszewickiej.

Odezwa głosi "... Walczymy raczej z tymi, którzy Rosję zdeptali, jej krew i duszę wyssali, idąc po nowe zabory. Jak szarańcza, zniszczywszy wszelkie ślady życia w jednym miejscu, wędruje do miejsc innych, pędzona z dawnych granic własnym dziełem zniszczenia, podobnie bolszewizm, zatruwszy Rosję, splądrowawszy ją, na Polskę swoje otwiera gardzisko..."

Europa naogół, nie doceniła znaczenia tego wielkiego zwycięstwa, osiągniętego przez bohaterackiego żołnierza polskiego i przez genialne dowództwo Piłsudskiego. Lord Abernethy zaliczył bitwę warszawską do najważniejszych, które zadecydowały o losie Europy. Kiedyś historycy ocenią należycie to wielkie wydarzenie wojenne, gdy nie będzie już sugestywnego wpływu, zaciemniającego obiektywne widzenie. Wówczas zrozumie świat, że zwycięska wojna Polski z bolszewikami z 1920 r. ochroniła Europę od wielkich przewrotów, niszczących wszelkie więzy organizacyjne państw. Wobec dużej gęstości zaludnienia musiałoby to wywołać na długie lata głód i nędzę narodów dotkniętych tym nieszczęściem. Bo przecież późniejsi historycy, analizując stosunki psychiczne Europy roku 1920 i zjadając sobie również sprawę ze śmiertelności infekcyjnej zarazy wschodniej, niszczyckiej w swojej fazie początkowej, nie będą mogli sobie nie zdawać sprawy z groźnej sytuacji, rozpatrywanej chwili dalszej. A wówczas imię Piłsudskiego, wielkie dla narodu polskiego, będzie wielkim i dla całego świata kulturalnego.

760
351

Dzięki temu swyćstwu, spotęgowały się uczucia dla Piłsudskiego wśród wszystkich oddziałów wojska polskiego. I powstał wśród nich żywio-
 łowy odruch wręczenia wielkiemu ich Wodzowi buławy Marszałka Polski. Bu-
 ławę tę wręczyło wojsko polskie Piłsudskiemu w dniu ¹⁴ ~~13~~ listopada 1920 r.

~~XXXXXXXXXX~~ XIV.

Kiedy groza niebezpieczeństwa ze strony powalonego wroga wschodnie-
 go minęła, wystąpiły ponownie ataki przywódców narodowo-demokratycznych
 na osobę Piłsudskiego, a nawet robizło wrażenie, że podjęte je ze wzmoże-
 ną energią.

Przywódcy ci, u których zawsze się wyczuwało, że jedynym ich celem
 jest zdobycie władzy, nie mogli widocznie pozostawać w bierności w cza-
 sie umniejszania się wpływów Piłsudskiego, który obecnie po ponownym uchre-
 nieniu Polaków od utraty wolności, miał zwiększone możliwości utrwalenia
 naczelnego stanowiska swego w rządzeniu Państwem. Specjaliści od stoso-
 wania niegodnych metod walki, rozpoczęli znowu rozsiewać uwłaczające i
 oszczereze plotki w stosunku do osoby Naczelnika Państwa.

Sejm, który przez dwa lata pracował nad konstytucją, ukończył ją
 wreszcie w marcu 1921 roku. Już z góry można było przypuszczać, że nie
 będzie miał ochoty ograniczyć swojej dotychczasowej władzy suwerennej.
 Prawica sejmowa, przewidując, że pierwszym Prezydentem Rzeczypospolitej
 wybranym ^{we} ~~z~~adług nowej konstytucji, będzie nie kto inny, jak tylko dotych-
 czasowy Naczelnik Państwa, czyniła przy opracowywaniu ustawy konstytucyj-
 nej poważne naciski, ażeby rolę Prezydenta R.P. ograniczyć prawie tylko
 do samej reprezentacji.

Naturalnie, że tego rodzaju stosunek wzajemny władz naczelných w
 kraju, w którym zakładane pierwsze zrebry organizacji Państwa, był wysoce
 szkodliwy dla jego rozwoju. Gdyby w Sejmie polskim panowały długoletnie